



Alkoholowa gehenna na ul. Kościuszki. Za nami konfrontacja stanowisk [ZDJĘCIA, RELACJA]

data aktualizacji: 2016.10.20



Za nami spotkanie mediacyjne w sprawie nadużywania alkoholu w sąsiedztwie dwóch sklepów monopolowych przy ulicy Kościuszki w Iławie. Było ono okazją do skonfrontowania stanowisk zainteresowanych stron w związku z tą bardzo drażliwą i uciążliwą dla mieszkańców sprawą. Pojawiły się też propozycje nowych rozwiązań. To nadzieja na poprawę sytuacji, choć nie wszyscy mieszkańcy opuścili spotkanie usatysfakcjonowani.

W spotkaniu, które zorganizowano w środę w siedzibie Ośrodka Psychoedukacji w Iławie z inicjatywy Miejskiej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych, uczestniczyli mieszkańcy wspólnoty mieszkaniowej sąsiadującej ze sklepami, właściciele "Stasia" i "Kubusia Monopolisty", dzielnicowy z tej części miasta Tomasz Grysz, przedstawiciel Straży Miejskiej oraz administracja wspólnoty. W spotkaniu uczestniczyła także wiceburmistrz Ewa Junkier. W rolę moderatora chwilami dość burzliwej dyskusji wcielił się Krzysztof Panfil, kierownik Ośrodka Psychoedukacji.

- Przez nocną sprzedaż alkoholu mieszkańcy pobliskich domów nie mają spokoju od wieczora do rana, z małymi przerwami. Nocą odbywają się tam bijatki, padają głośne, wulgarne słowa, a pijani konsumenci załatwiają swoje potrzeby fizjologiczne w różnych miejscach naokoło sklepu, przy pobliskich domach, a nawet na środku ulicy - opisywał problemy jeden z mieszkańców. - Po spożyciu alkoholu osoby te stają się agresywne, a swoją agresję wyładowują na kosztach na śmieci, małych

drzewkach i pobliskim przystanku autobusowym. Idą pić alkohol na teren przedszkola lub na ławki pod blokami, zachowując się przy tym bardzo głośno. Na parkingach giną anteny samochodowe, odrywane są znaczki fabryczne samochodów, auta często są porysowane wskutek pozostawiania na nich butelek. Państwo patrzy tylko na zyski ze sprzedaży alkoholu, a nie patrzy na społeczną szkodliwość, pozwalając na szerzenie się alkoholizmu.

Zdaniem większości mieszkańców obecnych na spotkaniu na ul. Kościuszki należy ograniczyć prawo do sprzedaży alkoholu w godzinach nocnych. Kilka osób opowiedziało się za całkowitym odebraniem "Stasiowi" i "Kubusiowi Monopoliście" koncesji.

Z kolei właściciele sklepów argumentowali, że działają w zgodzie z prawem i dokładają starań, by ograniczyć negatywne skutki społeczne faktu, że w ich sklepach sprzedawany jest alkohol. Padły zapewnienia, że ekspedientki nie sprzedają trunków osobom nieletnim lub będącym pod wpływem alkoholu (mieszkańcy kwestionują prawdziwość tych słów), a także próbują, w możliwym zakresie, przeganiać uciążliwe osoby.

- Dotychczasowe obserwacje, w tym te prowadzone nocą, nie wskazały na nieprawidłowości dotyczące działalności sklepów - dodała w imieniu Miejskiej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych Edyta Perges.

Z ust kilku osób padł też argument dotyczący wolności i swobody prowadzenia działalności gospodarczej, z której mają prawo korzystać przedsiębiorcy, a wiceburmistrz Ewa Junkier stwierdziła, że nie za wszystkie problemy na ulicy Kościuszki odpowiedzialnością można obarczyć sklepy monopolowe.

- Jest to szerszy problem społeczny. Pojawiają się tam osoby bezdomne, żebrzące, ale nie należy za to obwiniać tylko i wyłącznie sklepów - powiedziała Ewa Junkier.

Z kolei dzielnicowy Tomasz Grysz zaapelował do mieszkańców o odwagę cywilną i wzywanie Policji w każdej sytuacji, gdy łamane jest prawo. Dotyczy to zarówno ewentualnej niezgodnej z prawem sprzedaży alkoholu (np. nieletnim lub pijanym), jak i budzącego zgorzelenie zachowania się osób będących pod jego wpływem i niszczenia mienia.

- Tylko wtedy, gdy mieszkańcy będą współpracować, Policja będzie miała możliwość skutecznego reagowania - mówił policjant.

Dzielnicowy zaproponował też mieszkańcom, by zainwestowali w monitoring.

- Sam mieszkam w okolicy, w której także mieliśmy do czynienia z różnymi problemami. Gdy zainstalowaliśmy monitoring, zostały one w znacznym stopniu ograniczone - argumentował Tomasz Grysz.

Choć pomysł wydaje się dobry, nie wiadomo, czy wspólnie uda się go wcielić w życie. Podczas spotkania mieszkańcy zwrócili się do przedstawicieli administracji z pytaniem, czy na taką inwestycję znajdą się w budżecie wspólnoty środki finansowe. Okazało się, że na razie takiego wydatku nie przewidziano. Wiceburmistrz Ewa Junkier dodała, że w przyszłości, gdy rozbudowywana będzie sieć monitoringu miejskiego, będzie miała na uwadze potrzeby mieszkańców ulicy Kościuszki. W kamery zobowiązała się natomiast zainwestować właścicielka jednego ze sklepów monopolowych.

Mieszkańcom pozostaje alarmować Policję za każdym razem, gdy obserwują w swoim sąsiedztwie przestępstwa lub wykroczenia. Policja zapewnia, że będzie konsekwentnie wykonywać swoją pracę. W połączeniu z monitoringiem, który wkrótce zostanie zamontowany przy jednym ze sklepów, ma się to przyczynić do poprawienia sytuacji. Strony zawarły też kompromis (nie dla wszystkich

satysfakcjonujący), że takie rozwiązanie testowane będzie do końca przyszłorocznych wakacji. Jeśli do tego czasu nie będzie znaczącej poprawy, rozważane będą kolejne kroki.

Fot. Info Ława.

Źródło:

<https://www.infoława.pl/aktualnosci/item/46126-alkoholowa-gehenna-na-ul-kosciuszki-za-nami-konfrontacja-stanowisk-zdjecia-relacja>